

Sygn. akt III KO 11/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

w sprawie J. W.

oskarżonego z art. 148 § 2 pkt 1 i 4 k.p.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 11 marca 2015 r.,

inicjatywy przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

wyrażonej w postanowieniu Sądu Okręgowego w S.

z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt II K [...],

postanowił:

**na podstawie art. 37 k.p.k. przekazać sprawę do rozpoznania
Sądowi Okręgowemu w O.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy J.W., oskarżonego o przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 i 4 k.k. oraz art. 189 § 2 k.k. w zb. z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

W pisemnych motywach wskazano, że właściwym miejscowo do rozpoznania niniejszej sprawy (art. 31 § 1 k.p.k.) pozostaje Sąd Okręgowy w O., zaś Sąd Okręgowy w S. został zobowiązany do jej rozpoznania w trybie art. 36 k.p.k., a po blisko 15 latach od zdarzenia i 10 od uprawomocnienia się wyroku skazującego nie da się wykluczyć, że przesłanki ekonomiki procesowej uległy dezaktualizacji. Odczuwalnym przez sędziów pozostawało intensywne

zainteresowanie mediów przedmiotową sprawą, te bowiem posługiwały się pojęciami „pomyłki sądowej”, „braku doświadczenia sędziów” i „innymi określeniami deprecjonującymi kompetencje sądów [...] oraz jednostek wymiaru sprawiedliwości w ogólności”. Na mocy postanowień z 8, 15 oraz 20 stycznia 2015r., a także zaistnienia okoliczności z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. wszyscy sędziowie orzekający w sprawach karnych zostali wyłączeni od udziału w sprawie. W grupie sędziów, którzy orzekali w sprawach powiązanych z niniejszą sprawą znajdują się także sędziowie orzekający w wydziałach cywilnych oraz pracy, którzy zadeklarowali złożenie stosownych oświadczeń. Orzekanie natomiast przez sędziów niepraktykujących w sprawach karnych może przełożyć się na jakość procedowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko Sądu występującego co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

W kontekście argumentów zaprezentowanych przez Sąd Okręgowy w S. należy na wstępie sformułować kilka uwag ogólnych dotyczących właściwości delegacyjnej statuowanej w art. 37 k.p.k.

Przypomnieć trzeba o podkreślanym konsekwentnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego jej ekstraordynaryjnym charakterze (*vide* np. postanowienie z dnia 24 września 2014r., IV KO 65/14, LEX nr 1508987, z dnia 30 lipca 2014 r., IV KO 47/14, LEX nr 1527333, z dnia 30 lipca 2014 r., IV KO 58/14, Lex nr 1527335), przez pryzmat którego należało oceniać także inicjatywę Sądu Okręgowego w S.

Określonym ustawowo kryterium oceny zasadności przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu jest „dobro wymiaru sprawiedliwości”, którego doprecyzowanie nastąpiło w dorobku orzeczniczym Sądu Najwyższego. Tam też podkreśla się, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” determinuje pozytywne rozstrzygnięcie w przedmiocie przekazania sprawy, jeżeli zachodzą realne powody mogące wywrzeć ujemny wpływ na swobodę wyrokowania przez sąd właściwy miejscowo (w tym również – jak w przedmiotowej sprawie - wskazany w drodze delegacyjnej, na podstawie art. 36 k.p.k.) lub stwarzać przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy, a także w celu zagwarantowania skutecznego i sprawnego jej osądzenia.

Oceniając uwarunkowania procesowe, stanowiące tło dla czynionych rozważań, należy uwzględnić fakt, że na mocy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2014r., sygn. III KO 74/14, po 10 latach od uprawomocnienia się orzeczenia przesądzającego o odpowiedzialności karnej oskarżonego J.W., postępowanie sądowe zostało wznowione, wyroki sądów obu instancji uchylone, a sprawa przekazana Sądowi Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania. Podstawę skuteczności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia stanowiło ujawnienie się istotnych nowych faktów i dowodów podających w wątpliwość prawidłowość przypisania oskarżonemu J.W. sprawstwa w zakresie zabójstwa T. S.. Obecnie z uwagi na budzący szereg merytorycznych zastrzeżeń materiał dowodowy koniecznym stało się przeprowadzenie na nowo rzetelnego procesu, w którym nastąpi rekonstrukcja rzeczywistego przebiegu inkryminowanego zdarzenia, z uwzględnieniem i dążeniem do wyjaśnienia genezy tych wszystkich nieprawidłowości, które legły u podstaw wyroku wznowieniowego.

Do powyższego odnieść należy sytuację, która zaistniała w Sądzie Okręgowym w S. w związku z wydaniem postanowień z 8, 15 oraz 20 stycznia 2015r. w przedmiocie wyłączenia od udziału w sprawie sześciorga sędziów orzekających w II Wydziale Karnym z uwagi na zaistnienie przesłanek z art. 41 § 1 k.p.k. Dwóch kolejnych sędziów pozostaje wyłączonych *ex lege* (brali udział w wydaniu uchylonego orzeczenia), konsekwencją czego, zgodnie z twierdzeniem zawartym we wniosku, lista sędziów z doświadczeniem orzeczniczym w sprawach karnych została w tym Sądzie wyczerpana.

Sąd Najwyższy nie traci z pola widzenia faktu, że hipotetyczne problemy organizacyjne, na które zwraca uwagę Sąd Okręgowy S., zasadniczo nie mogą pozostawać u podstaw rozstrzygania w trybie art. 37 k.p.k. Nie sposób jednak nie dostrzec niezwykle istotnej *in concreto* okoliczności, że potrzeba sprawnego i rzetelnego osądzenia przedmiotowej sprawy z uwagi na jej zawartość dowodowe i stwierdzone dotychczas uchybienia wymaga, by znalazła się ona w referacie doświadczonego sędziego karnisty. Taka możliwość w Sądzie [...] została wykluczona, a nadmienić wypada, że postanowienia wydane w trybie art. 42 § 4 k.p.k. pozostają obecnie poza przedmiotem oceny.

Ostatecznie skonstatować należy, iż kryterium „dobra wymiaru sprawiedliwości” uzasadniające skorzystanie z właściwości delegacyjnej na podstawie art. 37 k.p.k. wiązać należy nie tylko z realnym zagrożeniem samego obiektywizmu w orzekaniu w zakresie odpowiedzialności karnej, lecz również z wystąpieniem rzeczywistych utrudnień w rzetelnym i sprawnym przeprowadzeniu postępowania.

Potrzeba zagwarantowania procedowania w sposób wolny od powyższych zagrożeń stanowi w realiach tej sprawy szczególną okoliczność, uzasadniającą przychylenie się do inicjatywy Sądu Okręgowego w S., co nie oznacza, że należy w sposób bezkrytyczny podzielić całokształt zaprezentowanej przez ten Sąd argumentacji. Dotyczy to choćby powoływania się na medialność sprawy czy czynienia spekulacji dotyczących dalszej listy sędziów mających złożyć oświadczenie o powstrzymaniu się od udziału w orzekaniu, jak też rozważań podejmowanych na gruncie art. 36 k.p.k. Wystarczającym pozostaje odesłanie do licznych judykatów Sądu Najwyższego, w których wielokrotnie podkreśla się, że nietrafnym jest powoływanie się w aspekcie art. 37 k.p.k. na tego rodzaju okoliczności.

Na zakończenie dodać należy, że specyfika rozstrzygnięcia zawartego w niniejszym postanowieniu polega na stworzeniu stanu, w którym sprawa „powróci” do Sądu Okręgowego w O., jako właściwego z mocy ogólnych przepisów o właściwości miejscowej, bowiem przypomnieć trzeba, że właściwość Sądu Okręgowego w S. została określona w trybie delegacyjnym statuowanym w art. 36 k.p.k. (*vide* postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 kwietnia 2012r., k. 7961, t. XL). Tego rodzaju rozwiązanie procesowe pozostaje dopuszczalne. Względ na ekonomię procesową ma niewątpliwie również istotne znaczenie z punktu widzenia praktycznego, bez wątpienia jednak okoliczność taka nie może umniejszać rangi tak priorytetowej przesłanki, jaką stanowi określone w art. 37 k.p.k. „dobro wymiaru sprawiedliwości”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie podkreślano, że w sytuacji wystąpienia w sprawie okoliczności o istotniejszym znaczeniu aniżeli zasady ekonomii procesowej wyrażone w art. 36 k.p.k., wymagających, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, przekazania sprawy sądowi właściwemu według ustawy, to nie ma przeszkód, aby sprawę

przekazać do rozpoznania sądowi pierwotnie właściwemu (*vide* postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II KO 77/08, LEX nr 471022, z dnia 24 czerwca 2010 r., II KO 36/10, LEX nr 590223)

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części postanowienia.

[l.n]